

Sygn. akt I ACa 1233/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: sekr. sądowy Sławomir Mzyk

po rozpoznaniu w dniu 14 grudnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. O.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 października 2016 r., sygn. akt XXIV C 1234/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 27 maja 2014 roku do dnia zapłaty oraz w punkcie czwartym w ten sposób, że ustala, że powódka ponosi koszty procesu w 63,4% a pozwany w 36,6%,

II. zasądza od K. O. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.950 zł (trzy tysiące dziewięćset pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Roman Dziczek Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1233/17

UZASADNIENIE

Dnia 30 października 2013 r. powódka K. O. wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz:

1. kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2014 r. do dnia zapłaty;
2. kwoty 450 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty;

3. kwoty 44.256 zł tytułem zwrotu utraconych zarobków wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;

4. kwoty 4.320 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty;

5. kwoty 597 zł tytułem zwrotu kosztów transportu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty.

Ponadto wniosła o ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za następstwa wypadku mogące się pojawić u niej w przyszłości oraz o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W piśmie procesowym z dnia 11 lutego 2015 r. powódka rozszerzyła powództwo, żądając z tytułu zwrotu kosztów leczenia dodatkowo kwoty 707, 40 zł z uwagi na odbycie w listopadzie 2014 r. sześciu wizyt lekarskich.

Wyrokiem z dnia 26 października 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

1. zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. O. kwotę 63.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 maja 2014 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. O. kwotę 6.074, 40 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 450 zł od dnia 17 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 4.917 zł od dnia 26 października 2016 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 707, 40 zł od dnia 04 października 2016 r. do dnia zapłaty;

3. oddalił powództwo w pozostałej części;

4. ustalił, iż powódka K. O. ponosi koszty procesu w wysokości

42, 60 %, zaś pozwana (...) S.A. w W. w wysokości 57, 40 %, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 28 sierpnia 2013 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzona została powódka K. O.. Po zdarzeniu została ona przewieziona do (...) Szpitala (...), w którym przebywała na Oddziale (...) do dnia 29 sierpnia 2013 r. Powódka została poddana zabiegowi otwartej repozycji i stabilizacji złamania V kości śródstopia lewego grotami K i pętlą drutu chirurgicznego. W trakcie okresu hospitalizacji zastosowano wobec niej również leczenie przeciwbólowe oraz profilaktykę przeciwzakrzepową. Pacjentka została wypisana do domu zaopatrzona w longetę podudziową i ze wskazaniami leczenia farmakologicznego (przeciwbólowego, przeciwzakrzepowego, przeciwobrzękowego), a także z zaleceniami zakazu obciążania kończyny przez okres 4-5 tygodni, unieruchomienia w longecie i chodu o kulach, zmiany opatrunku na ranie pooperacyjnej co 2 dni, chłodzenia i elewacji operowanego miejsca oraz kontroli w poradni ortopedycznej za 2 tygodnie.

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia był związany umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z (...) S.A. w W..

Po powrocie do domu ze szpitala powódka przebywała w pozycji leżącej. Nie potrafiła samodzielnie się poruszać, gdyż lewa stopa po operacji musiała być odciążona (powódka nie mogła stać ani opierać się na niej), a z uwagi na potłuczone żebra powódka nie była zdolna do przemieszczania się przy pomocy kul (nie była w stanie samodzielnie utrzymać na nich ciężaru ciała). Powódce towarzyszyły przy tym znaczne dolegliwości bólowe. Z uwagi na ich rozmiar powódka przyjmowała leki przeciwbólowe częściej niż co dwie godziny, które to dawkowanie zalecił jej lekarz. Z uwagi na problemy ze snem powódka przyjmowała również leki nasenne. Z uwagi na powyższe przez pierwsze dwa miesiące po wypadku (wrzesień-październik 2013 roku) powódka wymagała opieki osób trzecich w wymiarze siedmiu godzin dziennie przy wszelkich czynnościach dnia codziennego - higienie osobistej, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, przygotowywaniu posiłków. Powódka nie była w stanie zajmować się obowiązkami wynikającymi z prowadzenia domu - sprzątaniami, zajmowaniem się przydomowym ogródkiem, wyprowadzeniem psa na spacer. Opiekę sprawowali nad nią syn, matka oraz przyjaciółka. Wraz ze stopniowym odzyskiwaniem sprawności i samodzielności wymiar niezbędnej pomocy w następnych dwóch miesiącach (listopad - grudzień 2013 roku) zmniejszył się do dwóch godzin dziennie. W tym czasie powódka zaczęła się przemieszczać przy pomocy wózka inwalidzkiego, a następnie korzystała z jednej kuli przez około 2, 5 miesiąca. Powódka wymagała również zawożenia do placówek medycznych, w których dokonywano zmiany opatrunku na ranie pooperacyjnej (co drugi dzień przez 2 miesiące), jak i na wizyty kontrolne do lekarzy. Pomoc w tym zakresie świadczyli powódce jej syn i przyjaciółka. W listopadzie 2014 r. powódka odbyła sześć wizyt lekarskich w celu kontynuacji leczenia skutków wypadku, których koszt pokryła samodzielnie (kinezyterapia, fizykoterapia - pole magnetyczne, krioterapia stopy lewej).

W chwili wypadku powódka miała 42 lata, mieszkała z dorosłym synem, który studiował i pozostawał na jej utrzymaniu. Prowadziła działalność gospodarczą w postaci biura rachunkowego. Była osobą w pełni samodzielną. Aktywnie spędzała wolny czas, jeździła na rolkach, na rowerze, grała w squasha, jeździła na nartach. Po wypadku powódka została czasowo wyłączona z aktywności zawodowej. Z uwagi na niezdolność do pracy od dnia wypadku, jej działalność gospodarcza uległa znacznemu ograniczeniu. Powódka była zmuszona zwolnić trzech z czterech zatrudnianych przez siebie pracowników, a także zmienić lokal, w którym była prowadzona działalność. Z uwagi na niemożność świadczenia usług na rzecz klientów, którzy wymagali od powódki osobistego stawiennictwa w ich siedzibie, umowy z tymi klientami uległy rozwiązaniu, co wpłynęło na zmniejszenie uzyskiwanych przez powódkę dochodów. Powódka do maja 2014 r. pozostawała na zwolnieniu lekarskim od psychiatrii (z przerwą od 08.01.-29.01.2014 r., która była próbą powrotu do aktywności zawodowej). Do pracy powódka powróciła ostatecznie we wrześniu 2014 r. Przebyte urazy mają wpływ na obecne funkcjonowanie powódki. Z uwagi na doznane obrażenia i nadal istniejące ograniczenia ruchowe powódka nie może powrócić do aktywności życiowej w zakresie uprawiania sportu w wymiarze jak przed wypadkiem. Ma trudność z chodzeniem po schodach, nie może nosić butów na obcasie. Ponadto nadal odczuwa okresowo dolegliwości bólowe, które skutkują koniecznością przyjmowania leków przeciwbólowych.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki z uwagi na doznanie złamania trzonu V kości śródstopia lewego z przemieszczeniem wynosi 7%. Rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość są dobre. W związku z przeżytym urazem nie powinna ona potrzebować pomocy osób trzecich w przyszłości.

Następstwa wypadku wpłynęły również na stan psychiczny powódki. Z uwagi na to, że nie była ona w stanie sama poradzić sobie z zaistniałą sytuacją, w październiku 2013 r. udała się o pomoc do psychiatrii. Leczenie odbywało się w prywatnym gabinecie, a jego koszt pokrywała powódka. Rozpoznano u niej epizod depresyjny reaktywny, objawiający się trudnością z zaśnięciem, wybudzaniem w nocy, lękiem antypacyjnym, nawrotami stresu związanego w wypadkiem. Zastosowano leczenie farmakologiczne. W toku leczenia u powódki utrzymywał się obniżony nastrój, koszmary senne dotyczące wypadku, zaburzenia koncentracji uwagi. Powódka po wypadku z osoby aktywnej i radosnej, stała się osobą apatyczną, zamkniętą w sobie. Wycofała się z kontaktów towarzyskich, choć wcześniej uczestniczyła w spotkaniach ze znajomymi. Obecnie kontakty utrzymuje jedynie z jedną przyjaciółką i wąskim gronem znajomych, którzy odwiedzali ją po wypadku. Czas wolny spędza przeważnie w domu. Od czasu wypadku powódka nie wyjeżdżała na urlop na narty, choć wcześniej udawała się na taki wypoczynek raz - dwa razy do roku. Powódka boi się jeździć samochodem, nie powróciła do samodzielnego prowadzenia pojazdu, podróżuje jedynie w charakterze pasażera.

Wskutek wypadku doszło u powódki do powstania zespołu stresu pourazowego. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi po wypadku wynosi 7 %. Konsekwencje psychiczne wypadku utrudniają powódce funkcjonowanie w stopniu znacznym, jednak nie uniemożliwiają jej tego funkcjonowania zupełnie. Okresowo u powódki następuje pogorszenie stanu psychicznego, wymagające włączenia leków przeciwdepresyjnych. Powódka powinna nadal korzystać z okresowej opieki psychiatrycznej oraz rozpocząć terapię psychologiczną.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała powódce kwotę 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W decyzji z dnia 26 maja 2014 r. pozwana poinformowała, iż odmawia wypłaty odszkodowania z tytułu utraconego dochodu.

Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Pozwana (...) S.A. w W. była legitymowana biernie w niniejszej sprawie. Nie było sporne w toku procesu, że ponosi ona odpowiedzialność cywilnoprawną za szkody wynikające z wypadku komunikacyjnego z dnia 28 sierpnia 2013 r.

Odnosząc się do żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywda polega na odczuwaniu cierpienia fizycznego (ból i innych dolegliwości) i psychicznego (ujemnych uczuć przeżywanych w związku z wypadkiem). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00).

Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia wskazał, że zgodnie z dorobkiem judykatury powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień psychicznych i fizycznych, trwałość skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość i wiek poszkodowanego. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest zarówno rozmiar cierpienia, jak i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu poszkodowanego. Za jedyną przesłankę ustalenia wysokości zadośćuczynienia przyjmuje się wymiar krzywdy. Zadośćuczynienie ma przy tym na celu kompensatę nie tylko cierpień fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2011 r., I PK 275/10).

Sąd Okręgowy zważył, że powódka doznała bez wątplenia znacznego cierpienia fizycznego. W wyniku wypadku doszło u niej do złamania trzonu V kości śródstopia lewego z przemieszczeniem, wymagającego leczenia operacyjnego w postaci otwartej repozycji i stabilizacji złamania grotami K i pętlą drutu chirurgicznego, jak również leczenia rehabilitacyjnego w warunkach ambulatoryjnych. Przez pierwsze dwa miesiące po wypadku powódka musiała pozostawać w pozycji leżącej z uwagi na konieczność nieobciążania lewej stopy. W tym czasie zmagala się ze znacznymi dolegliwościami bólowymi zarówno ze strony stopy, jak i z uwagi na stłuczenie całego ciała i żeber. Ból był tak dotkliwy, że środki przeciwbólowe powódka przyjmowała częściej, niż zalecał to lekarz. Jako aktywna osoba w sile wieku (w chwili wypadku miała 42 lata) powódka odczuwała znaczny dyskomfort z powodu statycznego trybu życia, jak i wobec konieczności korzystania w zaspokajaniu swych potrzeb życiowych przy pomocy osób trzecich. Przez pierwsze dwa miesiące po wypadku powódka była uzależniona od pomocy osób trzecich w wszelkich czynnościach dnia codziennego w wymiarze 7 godzin dziennie (np. higiena osobista, przygotowywanie posiłków, ubieranie, zawożenie do placówek medycznych), a w następnych dwóch miesiącach w wymiarze 2 godzin dziennie. Choć z biegiem czasu sukcesywnie odzyskiwała sprawność i samodzielność (poruszając się najpierw za pomocą wózka, a następnie o kuli), to jednak obecny stan funkcjonalny powódki, będący następstwem doznanych w wypadku urazów, nadal charakteryzuje się ograniczeniami w szczególności w zakresie uprawiania sportu – co potwierdził biegły ortopeda - traumatolog. W przypadku powódki jest to istotne ograniczenie jej aktywności życiowej, bowiem przed wypadkiem bardzo aktywnie spędzała wolny czas – jeździła na rowerze, na rolkach, grała w squasha, jeździła na nartach. Ponadto powódka nadal okresowo odczuwa dolegliwości bólowe będące następstwem doznanych urazów, ma trudności z

chodzeniem po schodach, nie może chodzić w butach na obcasie. Po wypadku powódka była także czasowo wyłączona z aktywności zawodowej. Prowadząc działalność gospodarczą w postaci biura rachunkowego nie mogła nadzorować zatrudnianych przez siebie osób, jak i wykonywać samodzielnie pracy w siedzibie klientów. W konsekwencji powódka utraciła część klientów, zmuszona była także do zwolnienia pracowników i przeniesienia biura w inną lokalizację. Diametralna zmiana, jakiej uległo życie powódki po wypadku, miała także wpływ na jej stan psychiczny. U powódki po wypadku komunikacyjnym z dnia 28 sierpnia 2013 r. doszło do zaburzeń adaptacyjnych, które wymagały zastosowania leczenia farmakologicznego. Objawiały się one zaburzeniami snu, myślami rezygnacyjnymi i lękiem o przyszłość, wycofaniem społecznym, smutkiem. Powódka po wypadku zrezygnowała z życia towarzyskiego, choć wcześniej w nim uczestniczyła, stała się apatyczna, zamknięta w sobie. Biegły z zakresu psychiatrii rozpoznał u powódki zespół stresu pourazowego. Stwierdził, że występujące u powódki okresowe pogorszenie stanu psychicznego wymaga przyjmowania leków przeciwdepresyjnych oraz że powódka powinna rozpocząć także terapię psychologiczną.

Sąd Okręgowy podkreślił też, że przyznane przez sąd zadośćuczynienie powinno przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, która nie może być jednak nadmierna do doznanego cierpienia i aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Odpowiednia suma w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym wypadku znaczenie. Zarówno okoliczność wpływająca na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 r. III CSK 62/09).

Wobec powyższych skutków wypadku i znacznego rozmiaru krzywdy jakiego doznała powódka Sąd uznał, że należy się jej zadośćuczynienie w łącznej kwocie 70.000 zł i wobec wypłacenia już przez pozwaną kwoty 7.000 zł zasądził z tego tytułu na rzecz powódki kwotę 63.000 zł.

Odnosząc się do pozostałych roszczeń powódki Sąd Okręgowy przywołał treść z art. 444 § 1 k.c. oraz wskazał, że pojęcie „wszelkie koszty” oznacza koszty różnego rodzaju, których nie da się z góry określić, a których ocena, na podstawie okoliczności sprawy, należy do sądu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., sygn. akt II CSK 425/07, LEX nr 378025). Jednak, jak słusznie się zauważa, celowość ponoszenia wszelkich wydatków może być związana nie tylko z możliwością uzyskania poprawy stanu zdrowia, ale też z potrzebą utrzymania tego stanu, jego niepogarszania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., sygn. akt IV CSK 308/10, OSNC nr 10/2011 poz. 116). W ramach odszkodowania, o którym mowa w art. 444 § 1 k.c., pokryciu podlegają również koszty opieki sprawowanej nad poszkodowanym, choćby nawet opieka ta była roztoczona przez osoby bliskie, które nie żądają wynagrodzenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 marca 2016 r, I ACa 1706/15).

Sąd Okręgowy ocenił, że za uzasadnione należało uznać żądanie w zakresie zwrotu kosztów wizyt u psychiatry (450 zł) oraz kosztów rehabilitacji (707, 40 zł), które zostało udowodnione przedłożonymi przez powódkę dokumentami (fakturami VAT i rachunkami), jak i potwierdzone zeznaniami świadków oraz samej powódki. Oceniając zasadność żądania dotyczącego zwrotu kosztów opieki osób trzecich w wysokości 4.320 zł Sąd Okręgowy uznał, iż zasługuje ono na uwzględnienie w całości, gdyż zarówno wymiar opieki (7 h dziennie w okresie wrzesień – październik 2013 oraz 2 h dziennie w okresie listopad – grudzień 2013), jak i jej koszt (8 zł za 1 h) nie budziły wątpliwości.

Oceniając zasadność zgłoszonego roszczenia z tytułu zwrotu kosztów dojazdów do placówek medycznych w kwocie 597 zł Sąd Okręgowy miał na uwadze art. 322 k.p.c. stanowiący, że jeśli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, iż ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Do zastosowania powyższego przepisu wystarczającym jest zaś wykazanie okoliczności, z których wynika fakt czynienia wydatków i niemożności wykazania fakturami, że wydatki zostały poniesione, to zaś powódka wykazała. Metodologia wyliczenia kwoty żądanej z tego tytułu (30 wyjazdów x 12 km w jedną stronę x 0, 83 zł/km) nie budziła wątpliwości Sadu, wobec czego roszczenie w tym zakresie również podlegało uwzględnieniu w całości.

W świetle powyższego, łącznie z tytułu odszkodowania należało zasądzić na rzecz powódki kwotę 6.074, 40 zł (450 zł + 707, 40 zł + 4.320 zł + 597 zł).

Sąd Okręgowy wskazał, że oddaleniu podlegało natomiast żądanie w zakresie zwrotu utraconych zarobków jako nieudowodnione.

Oddaleniu podlegało także żądanie w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość za skutki przedmiotowego wypadku. Oceniając rokowania co do stanu zdrowia powódki biegły ortopeda - traumatolog stwierdził, że są dobre i przy niepowikłanym leczeniu, doznany przez nią uraz nie powinien skutkować upośledzeniem funkcji statyki. Z pomocy psychiatry powódka - jak sama przyznała - korzysta okresowo, w razie pojawienia się objawów, zaś uprzednio podejmowane leczenie przynosiło pozytywne efekty.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu. Jedynie w przypadku odsetek w zakresie rozszerzonego powództwa, tj. od kwoty 707, 40 zł należało je zasądzić od dnia doręczenia przez Sąd pisma zawierającego rozszerzenie powództwa stronie pozwanej (co nastąpiło w dniu 04 października 2016 r. – k. 377), bowiem z tym momentem stało się ono skuteczne (zgodnie z uchwałą SN z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15). Ponadto w zakresie wysokości odsetek Sąd Okręgowy wskazał, że na skutek zmian wprowadzonych ustawą z 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1830) wprowadzono rozróżnienie stawek odsetek. Odsetki za korzystanie z kapitału przyznawane na podstawie art. 359 k.c. (odsetki za korzystanie z kapitału) zostały określone jako ustawowe, zaś odsetki przyznawane na podstawie art. 481 k.c. (odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia) zostały określone jako odsetki ustawowe za opóźnienie. Nie ulegało w niniejszej sprawie wątpliwości, że materialnoprawną podstawą żądanych przez powódkę odsetek w zakresie zgłoszonych roszczeń stanowił art. 481 k.c. Mając jednakże na uwadze wyrażony w art. 321 k.p.c. zakaz orzekania ponad żądanie, kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania należało zasądzić na rzecz powódki wraz z odsetkami ustawowymi, zgodnie z żądaniem pozwu i pisma rozszerzającego powództwo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.100 k.p.c., tj. stosunkowo je rozdzielił stosownie do uwzględnionego roszczenia, ustalając, że pozwana poniesie 57, 40 % kosztów postępowania, a powódka 42, 60 %. Szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok częściowo, tj. w zakresie zasądzającym od pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu.

Strona pozwana zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, tj.:

a. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

-błędną sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu ortopedii—traumatologii lek. med. S. M. z dnia 22 maja 2015 roku oraz pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 16 października 2015 roku, polegającą na pominięciu wniosków opinii w zakresie, w jakim wskazywały one, iż ustalony przez biegłego, występujący u Powódki 7% uszczerbek na zdrowiu ma charakter długotrwały - a nie trwały, doznany uraz nie powinien skutkować upośledzeniem funkcji statyki Powódki, a jej stan zdrowia rokuje poprawę, a także, iż doświadczenie biegłego wskazuje, że leczenie tego rodzaju urazów, jak ten którego doznała Powódka, pozwala uzyskać niemal pełną sprawność fizyczną kończyny dolnej, porównywalną do tej sprzed wypadku, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd opinii za wyczerpującą, poprawną metodologicznie, spójną i logiczną a w konsekwencji błędne przyznanie przez Sąd, w zakresie wymagającym wiedzy specjalnej, prymatu dowodowi zeznań świadków i samej Powódki, w sytuacji gdy analiza przeprowadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że stan zdrowia Powódki uległ i

podlega dalszej poprawie, a doznane przez nią urazy i dysfunkcje nie mają permanentnego i ostatecznego charakteru, co w konsekwencji winno skutkować obniżeniem przyznanej kwoty zadośćuczynienia,

-błędną sprzeczną z zasadami logiki, dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z pisemnej opinii biegłego z zakresu psychiatrii lek. psych. M. W. z dnia 9 maja 2015 roku oraz ustnego wyjaśnienia opinii z dnia 24 sierpnia 2016 roku, polegającą na całościowym i bezkrytycznym podzieleniu przez Sąd wniosków opinii i uznaniu, że przeprowadzone opinie nie nasuwały wątpliwości co do prawidłowości wniosków biegłej i ustalonego 7% uszczerbku na zdrowiu Powódki, w sytuacji gdy na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w opinii wniosków, a także w świetle przedstawionych przez Pozwaną zarzutów, brak było podstaw do bezkrytycznego podzielenia przez Sąd opinii biegłej, w zakresie ustalającym związek przyczynowy między przebyłym wypadkiem, a zaburzeniami występującymi u Powódki w postaci stresu pourazowego i doznań lękowych i ich długotrwałością a także sprzeczności ustaleń biegłej z treścią przeprowadzonego dowodu z zeznań świadków J. O., M. K. i B. W. oraz nowych okoliczności wynikających z zawnioskowanego dowodu w postaci wydruków z portalu (...), z których wynika, że u Powódki brak jest podstaw do stwierdzenia stresu pourazowego, a opisywane przez Powódkę objawy mają charakter drugorzędny, niespecyficzny i nie pozwalają na stwierdzenie występowania zaburzenia w postaci zespołu stresu pourazowego, co w konsekwencji winno skutkować obniżeniem przyznanej kwoty zadośćuczynienia,

-błędną sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodu z zeznań świadków J. O., M. K. i B. W., polegającą na błędnym uznaniu, że Powódka wskutek wypadku doznała krzywdy w stopniu i o natężeniu ważącym w sposób ostateczny i destrukcyjny na dalsze życie Powódki, w sytuacji gdy kompleksowa analiza przeprowadzonego materiału dowodowego prowadzi do przyjęcia wniosków odmiennych, a w szczególności sprzeczności wywiedzionych przez Sąd Okręgowy wniosków z treścią przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii—traumatologii lek. med. S. M. oraz nowych okoliczności wynikających z zawnioskowanego dowodu z wydruków z portalu (...),

-błędną sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę dowodu z zeznań Powódki, polegającą przyznaniu spójności i wiarygodności temu dowodowi, a w konsekwencji błędnym uznaniu, że Powódka wskutek wypadku doznała krzywdy w stopniu i o natężeniu ważącym w sposób destrukcyjny na jej dalszym życiu, w tym w zakresie pozbawienia Powódki możliwości prowadzenia pojazdów mechanicznych, ograniczenia życia towarzyskiego i podróżowania oraz znacznej intensywności występujących u Powódki dolegliwości lękowych, w sytuacji gdy kompleksowa analiza przeprowadzonego materiału dowodowego prowadzi do przyjęcia wniosków odmiennych, a w szczególności sprzeczności wywiedzionych przez Sąd Okręgowy wniosków z treścią przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego z zakresu ortopedii—traumatologii lek. med. S. M. oraz dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii lek. psych. M. W., a także nowych okoliczności wynikających z zawnioskowanego dowodu w postaci wydruków z portalu (...),

b. przepisu art. 316 § 1 k.p.c., polegające na nieuwzględnieniu przez Sąd Okręgowy stanu rzeczy istniejącego w chwili wydania orzeczenia, tj. nieuwzględnienie faktycznych stosunków dotyczących Powódki i tym samym błędne uznanie, że Powódka wykazała, że wypadek stanowił dla niej źródło krzywdy o destrukcyjnym charakterze, którego skutki nie ulegają zmniejszeniu i są trwałe, a w konsekwencji błędnie przyjęcie, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez Powódkę krzywdę jest globalna kwota 70.000,00 zł w sytuacji gdy analiza przeprowadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że stan zdrowia Powódki uległ i podlega dalszej poprawie, a doznane przez nią urazy i dysfunkcje nie mają permanentnego i ostatecznego charakteru,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a. przepisu art. 445 § 1 w zw. z przepisem art. 441 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez Powódkę w wyniku wypadku z dnia 28 sierpnia 2013 roku jest kwota 70.000,00 zł, co w odniesieniu do całokształtu zebranego materiału dowodowego nie było uzasadnione, przez co kwota ta jest rażąco wygórowana i w stopniu kwalifikowanym wykracza poza rzeczywisty

rozmiar krzywdy Powódki, skutkiem czego nie realizuje zasady umiarkowanej wysokości tego świadczenia, a ponadto ze względu na swą wysokość stanowi dodatkowo represję majątkową wobec Pozwanej, w sytuacji gdy w stanie faktycznym sprawy, tj. biorąc pod uwagę aktualny na dzień orzekania stan zdrowia Powódki, charakter jej obecnych dolegliwości oraz niewykazanie przez Powódkę utraty szans życiowych, kwotą odpowiednią w rozumieniu przepisu art. 445 § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 444 § 1 k.c. jest kwota 45.000,00 zł.

Pozwana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z wydruku zamieszczonych przez Powódkę: zdjęcia wraz z komentarzami z dnia 23 kwietnia 2016 roku oraz „oznaczenia aktywności” w portalu (...), na okoliczność: ustalenia faktycznych stosunków dotyczących zdrowia fizycznego i psychicznego Powódki istniejących w chwili wydania orzeczenia w sprawie - w tym możliwości samodzielnego prowadzenia pojazdów oraz utrzymywania intensywnych kontaktów towarzyskich oraz podróżowania.

Pozwana zgłaszając powyższe zarzuty wniosła o zmianę wyroku w punkcie pierwszym poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 25.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami zasądzonymi od tej kwoty oraz o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygającym o kosztach procesu, tj. w zakresie pkt IV, wyroku poprzez stosunkowe rozdzielenie tych kosztów, stosownie do stopnia uwzględnienia żądań stron oraz zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana wniosła ponadto o zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej i zasądzenie na swoją na rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona w całości, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku zgodnie z wnioskami apelacji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym, bowiem były one spóźnione. Z kopii wydruków wynika, że dotyczą one okresu sprzed wydania wyroku przez Sąd Okręgowy, zaś pozwana nie podnosiła okoliczności, które uniemożliwiały ich przedstawienie w toku procesu przed Sądem pierwszej instancji.

Zgodnie z zasadą określoną w art. 378 § 1 k.p.c. sąd odwoławczy ma obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323).

W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego- w tym przypadku strona pozwana zarzuca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów. Zgodnie z przewidzianą w art. 233 § 1 k.p.c. zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd rozpoznający sprawę ocenia wiarygodność i moc zgromadzonych w niej dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ramy tej oceny wyznaczają wymogi prawa procesowego, doświadczenie życiowe i reguły logicznego myślenia. Zarówno

w doktrynie, jak i orzecznictwie powszechnie przyjęty jest pogląd, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest uzasadniony wyłącznie wtedy, gdy sąd orzekający uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, a mianowicie regułom logicznego rozumowania lub zasadom doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05).

W powyższym kontekście słuszne były zarzuty pozwanego przede wszystkim do oceny opinii biegłych, bowiem Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę wniosków opinii w zakresie aktualnego stanu zdrowia oraz rokowań odnośnie stanu powódki z przyczyn ortopedycznych, jak również nie wywiódł prawidłowych wniosków, co do stanu zdrowia psychicznego powódki wynikającego z opinii psychiatry, koncentrując się na sytuacji powódki bezpośrednio po zdarzeniu oraz przydając większą moc dowodową zeznaniom powódki i zgłoszonych przez powódkę świadków niż fachowym wywodom lekarzy sporządzających opinię w tej sprawie. Nie można nie dostrzec, że Sąd Okręgowy ustalając, w jaki sposób powódka funkcjonuje obecnie oparł się w zasadzie wyłącznie na zeznaniach samej powódki co do jej ograniczeń i dolegliwości, zaś pominął, że biegły ortopeda-traumatolog wskazał, że leczenie powódki przebiegło bez powikłań, a stan powódki uległ i ulega poprawie, zaś ostatecznie powódka winna uzyskać pełną sprawność kończyny porównywalną z tą sprzed wypadku, chociaż pozostać mogą pewne ograniczenia w zakresie uprawiania sportu. Nadto uraz nie prowadzi do zaburzenia statyki, a rokowania u powódki są dobre. Sąd Okręgowy nie uwzględnił nadto w dostateczny sposób, pomimo poczynienia takiego ustalenia, że ogółem z przyczyn ortopedycznych trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi jedynie 7%. Wobec takich wniosków opinii biegłego, zeznania powódki odnośnie dalszego odczuwania znacznych dolegliwości i ograniczeń ze strony narządu ruchu jawią się jako niewiarygodne.

Jeśli natomiast chodzi o ocenę dowodu z opinii psychiatry to również rację ma skarżący, że była ona dowolna nie zaś swobodna, zostały z niej wywiedzione przez Sąd pierwszej instancji niesłuszne wnioski, bowiem Sąd ten nie uwzględnił, że biegła wskazała na zaburzenia adaptacyjne, przyjęła również 7% uszczerbek z tego powodu, nadto wskazała, że diagnozowany wcześniej u powódki stres pourazowy oraz zaburzenia adaptacyjne to odmienne jednostki chorobowe, chociaż ich objawy są podobne. Nie można więc z całą stanowczością wywieść, że u powódki stwierdzono stres pourazowy. Nadto Sąd Okręgowy nie uwzględnił, że biegła psychiatra podniosła w opinii, że w większości tego typu przypadków, jak u powódki, objawy ustępują całkowicie. O ile można przyjąć, że w pierwszych miesiącach po wypadku, z uwagi na dolegliwości bólowe, niesamodzielność i konieczność uzyskiwania pomocy od innych osób w codziennym funkcjonowaniu, powódka z pewnością mogła mieć problemy psychiczne wywołane sytuacją, w jakiej się znalazła, to niewątpliwie uzasadniały one korzystanie z opieki medycznej i zwolnień lekarskich do maja 2014 r. Aktualnie, w tym na datę orzekania przez Sąd Okręgowy, nie było podstaw, aby stwierdzać tak dotkliwie dolegliwości psychiczne i ze strony narządu ruchu u powódki jak to wywiódł Sąd pierwszej instancji.

Z powyższych przyczyn uzasadnione były zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji.

Zważywszy na powyższe należy ocenić, że Sąd Okręgowy przyjął zbyt rozległy rozmiar krzywdy powódki wynikający z doznanego w wypadku urazu. Przełożyło się to na uznanie zawyżonej kwoty zadośćuczynienia jako kompensującej krzywdę powódki. Wobec tego również uzasadniony był zarzut naruszenia art. 445 § 1 w zw. z art. 441 § 1 k.c. poprzez zasądzonego rażąco zawyżonego zadośćuczynienia na rzecz powódki.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zadośćuczynienie określone w art. 445 § 1 k.c. ma charakter kompensacyjny, stanowi sposób naprawienia krzywdy, w postaci doznanych cierpień fizycznych i ujemnych przeżyć psychicznych, zarówno istniejącej w chwili orzekania jak i takiej, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno lub z dającym się przewidzieć z dużym stopniem prawdopodobieństwa, odczuwać. Zasadniczą przesłankę określającą jego wysokości stanowi więc stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej (m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, niepubl., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, niepubl., z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03,

niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, Nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.).

Sąd Okręgowy niewątpliwie zindywidualizował krzywdę powódki, ale przydał zasadnicze znaczenie kryteriom subiektywnym, opierając się w zasadzie wyłącznie na zeznaniach powódki oraz zgłoszonych przez powódkę świadków, nie uwzględnił natomiast kryteriów obiektywnych, które również był obowiązany wziąć pod uwagę, zgodnie z wypracowanym orzecznictwem w tego typu sprawach, a nadto w świetle wniosków opinii biegłych, o czym wspomniano już wyżej.

Należy podkreślić, co umknęło Sądowi pierwszej instancji, że zadośćuczynienie spełnia swoją kompensacyjną funkcję, jeżeli jest realne- tj. jego wysokość przedstawia dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość. Punktem odniesienia dla takiej oceny powinny więc być stosunki majątkowe, oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca jego zamieszkania, w którym koncentrują się jego sprawy życiowe (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, niepubl. i z dnia 29 maja 2008 r., III CSK 78/08, niepubl.). Jednocześnie nie może ono być źródłem wzbogacenia dla poszkodowanego, jak również nie powinno stanowić represji dla zobowiązanego do naprawienia szkody.

Ustalona w odniesieniu do sytuacji powódki i rozmiaru jej krzywdy- kwota 70 000 zł jest kwotą zawyżoną zważywszy na rozmiar ustalonej krzywdy, trwały uszczerbek na zdrowiu, rokowania na przyszłość, a także na warunki społeczno-ekonomiczne społeczeństwa.

W tym miejscu wskazać należy, że sąd orzekający o wysokości zadośćuczynienia ma dosyć dużą swobodę w tym zakresie. Tym niemniej zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. może być uwzględniony wtedy, gdy w sprawie doszło do oczywistego naruszenia przez sąd wynikających z tego przepisu kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia (m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, niepubl. z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01 niepubl., z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepubl.). W tej sprawie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji skupiając się na kryteriach subiektywnych mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, zupełnie pominął kryteria obiektywne oraz jak wskazano wyżej wywiódł częściowo błędne wnioski z oceny dowodów z opinii biegłych i zeznań powódki, co skutkowało przyznaniem powódce rażąco wygórowanego zadośćuczynienia.

Rację należy przyznać pozwanemu, że adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota ogółem 45 000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

Z powyższych przyczyn w uwzględnieniu apelacji, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Skutkowało to również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji, stosownie do ostatecznego wyniku tego postępowania.

O kosztach w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu stawek wynagrodzenia obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Roman Dziczek Beata Byszewska